

Sygn. akt IV Ca 226/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Jolanta Deniziuk

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz (spr.), Mariola Watemborska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Zakrzewska-Dykty

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. (1)

przeciwko B. S.

o alimenty

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego  
w Chojnicach z dnia 30 lipca 2012r., sygn. akt III RC 236/10

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki D. S. (1) na rzecz pozwanego B. S. 60(sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IV Ca 226/13

## UZASADNIENIE

Powódka D. S. (1) domagała się od pozwanego B. S., kwoty 4.000 zł miesięcznie tytułem alimentów poczynszy od daty złożenia pozwu. W uzasadnieniu podniosła, że w wyniku orzeczonego w 2007r. rozwodu stron, gdzie winą za rozkład pożycia małżeńskiego został obciążony pozwany, nastąpiło bardzo istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki. Przed rozwodem pozwany prowadził działalność gospodarczą w dużym rozmiarze, a powódka pracowała jako nauczycielka, prowadziła dom, wychowywała córkę, strony w czasie małżeństwa posiadały środki finansowe pozwalające na dostatnie życie, na aktywny i urozmaicony sposób spędzania wolnego czasu, uprawianie sportu oraz rozwijanie swoich upodobań - i takimi środkami finansowymi, jeśli nie wyższymi, powódka by dysponowała, gdyby nie doszło do rozwodu. Pozwany rozwija swoją działalność gospodarczą w kilku branżach, zatem gdyby powódka nadal pozostawała w związku małżeńskim to dysponowałaby dochodami w kwocie co najmniej 10.000 zł miesięcznie. Powódka przez okres małżeństwa wspierała pozwanego w jego działalności gospodarczej, stąd miała i ma prawo oczekiwać, że jej standard i styl życia nie ulegną zasadniczej zmianie.

Pozwany B. S. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że pożycie powódki i pozwanego definitywnie ustało w 2002r., a sytuacja majątkowa stron została uregulowana w drodze umowy o podział majątku wspólnego z dnia 5.01.2004r., mocą której powódka otrzymuje spłaty w wysokości 7.966 zł miesięcznie, które muszą być wliczone w

ogólną kwotę dochodów powódki. O sytuacji materialnej powódki świadczy to, że kupiła samochody marki V. (...)i M. (...), nieruchomości w S., wyjeżdżała na urlop do T.G.i H., prowadzi działalność gospodarczą. W efekcie dokonany podział majątku nie pogorszył sytuacji materialnej powódki, pogorszenie tej sytuacji nie miało miejsca także po styczniu 2007 r., tj. po rozwodzie stron, zaś obecna stopa życiowa powódki jest bardzo dobra.

Rozpoznający sprawę w I instancji Sąd Rejonowy ustalił, że powódka D. S. (1) i pozwany B. S. związek małżeński zawarli w dniu 25.08.1984r. Po zawarciu małżeństwa strony zamieszkały w domu będącym wówczas własnością rodziców powódki. Od dnia 1.09.1984r. powódka pracuje w szkole w M. na stanowisku nauczyciela, a pozwany od dnia 14.04.1989 r. prowadzi działalność gospodarczą o profilu stolarskim. Z czasem firma pozwanego przekształciła się z zakładu stolarskiego w fabrykę mebli, pod nazwą Fabryka (...)z siedzibą w C.. Wcześniej działalność ta była zarejestrowana na nazwisko powódki, z tym, że pełnomocnikiem powódki był pozwany i to on faktycznie prowadził tę działalność. W okresie wspólnego pożycia, powódka pracowała zawodowo jako nauczycielka i z tego tytułu otrzymywała wynagrodzenie, natomiast pozwany uzyskiwał dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. W tym czasie powódka spędzała ferie letnie razem z córką w Ł.nad B.lub w B.nad jeziorem W., jeździła także do G.na Wyspy K.(...)w czasie ferii zimowych oraz świąt Wielkanocnych jeździła razem z pozwanym do K., Z.w Polsce, do A.lub S.. Ponadto strony czasami w weekendy jeździły do większych polskich miast, gdzie powódka dokonywała m.in. zakupów odzieży lub kosmetyków.

Jak ustalił Sąd Rejonowy na przełomie lat 2002 i 2003 strony rozstały się, pozwany wyprowadził się od rodziny i nie mieszkał z powódką i córką, i odtąd strony pozostawały w faktycznej separacji. Od dnia 3.11.2003r. pomiędzy stronami istniała rozdzielność majątkowa na podstawie notarialnej umowy o wyłączenie wspólności ustawowej. Od czasu faktycznego rozstania pozwany przekazywał powódce na utrzymanie 3.500 zł miesięcznie, taka sytuacja miała miejsce do dnia 5.01.2004r., kiedy to strony zawarły umowę o podział majątku wspólnego, który na dzień zawarcia umowy został wyliczony na kwotę 3.920.000.000 zł. W umowie o podział majątku wspólnego przyjęto, że udziały stron w majątku wspólnym są równe. W wyniku dokonanego podziału majątku wspólnego powódka nabyła na wyłączną własność nieruchomości o łącznej powierzchni 6,967 hektarów oraz ruchomości znajdujące się w dotychczasowym wspólnym miejscu zamieszkania stron, natomiast pozwany nabył na wyłączną własność pozostałe nieruchomości wchodzące do tej pory w skład majątku wspólnego wraz ze wszystkim co wchodziło w skład prowadzonego przedsiębiorstwa. Z tytułu wyrównania do wysokości udziału w majątku wspólnym należnego powódce pozwany zobowiązał się do spłaty kwoty 1.800.000 zł, spłata została rozłożona na 257 miesięcznych rat w wysokości po 7000 zł każda, prócz ostatniej równej 8000 zł, nadto raty podlegają waloryzacji o sumę średniorocznego wzrostu cen usług i towarów. Dla zabezpieczenia roszczeń wynikających z podziału majątku wspólnego pozwany ustanowił na rzecz powódki hipotekę kaucyjną łączną umowną na nieruchomościach do wysokości 350.000 zł. Postanowienia umowy o podział majątku wspólnego w późniejszym okresie nie zostały przez strony zmienione.

Sąd I instancji ustalił dalej, że z małżeństwa stron pochodzi córka K. S., ur. (...) Po rozstaniu stron i dokonaniu podziału majątku wspólnego córka K. zamieszkała razem z matką, pozwany zaśłożył na jej utrzymanie kwotę 2300 zł miesięcznie, do czasu ukończenia przez córkę studiów medycznych w 2011 r.

W dniu 24.01.2007 r. Sąd Okręgowy w Słupsku, w sprawie prowadzonej pod sygn. I RC 1451/04, orzekł o rozwiązaniu przez rozwód małżeństwa stron, stwierdzając, że wyłączną winę za rozkład pożycia małżeńskiego ponosi B. S., umarzając jednocześnie postępowanie w zakresie cofniętego roszczenia alimentacyjnego powódki. Obecnie powódka mieszka nadal w tym samym domu, w którym mieszkała razem z pozwanym, zanim doszło do rozstania stron. Dom ten, po śmierci ojca powódki, jest własnością jej matki oraz powódki i dwójki jej sióstr, które mieszkają na stałe w N. Razem z powódką mieszkają jej matka oraz córka K.i jej partner, którzy oboje pracują zawodowo jako lekarze. Matka powódki jest rencistką.

Po rozwodzie powódka nadal pracowała jako nauczyciel w tej samej szkole, w M.. W dniu 1.07.2009r. powódka zawarła umowę spółki cywilnej ze swoją koleżanką z pracy K. C.. Celem spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą (...) K (...), przedmiotem działalności gospodarczej jest przede wszystkim sprzedaż detaliczna strojów, wyposażenia oraz dekoracji ślubnych i weselnych, strojenie kościołów, lokali, sal itp. w związku z uroczystościami

ślubnymi i weselnymi. Powódka i jej współniczka od początku prowadzonej działalności gospodarczej prócz usług posiadają również sklep.

W dacie rozvodu powódka posiadała samochód marki O. (...), zakupiony w grudniu 2003 r. W dniu 23.11.2007r. powódka kupiła za kwotę 8.600 euro samochód marki V. (...), rocznik 2004. Następnie, w dniu 18.03.2008r. powódka kupiła za kwotę 15.500 euro samochód marki M. (...), rocznik 2003. W dniu 4.04.2011 r. powódka kupiła za cenę 7.600 euro kolejny samochód, tym razem marki S. (...), rocznik 2007 Obecnie powódka jest właścicielką wspomnianych samochodów marki M. i S. (...). W dniu 8.05.2009 r. powódka zaciągnęła kredyt konsumpcyjny w banku (...) na kwotę 23.000 zł. W latach 2007-2009 powódka spędziła wakacje w Hiszpanii, Turcji i Grecji. W dniu 12.10.2009 r. powódka kupiła za kwotę 225.000 zł mieszkanie w S., gdzie studiowała córka K.. By sfinansować zakup mieszkania powódka zaciągnęła w banku (...) SA w dniu 30.09.2009r. kredyt mieszkaniowy w kwocie 210.000 zł, na okres 15 lat. W zakupionym mieszkaniu podczas studiów mieszkała córka K., która po skończeniu studiów zamieszkała w C. razem z matką. Obecnie mieszkanie nie jest zamieszkałe, nie jest też wynajmowane. W 2004 r. udokumentowany dochód powódki wyniósł 37.324,80 zł, w 2005 r. - 38.552,56 zł, w 2006 r. - 43.226,66 zł, w 2007 r. - 50.204,85 zł, w 2008r. - 52.454,86 zł, a w 2011 r. - 77.409,03 zł, w tym 10.028,28 zł dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Obrót na rachunku bankowym powódki, prowadzonym przez Bank (...), w 2007 r. wyniósł 308.461,03 zł, w 2008 r. - 175.706 zł, w 2009 r. - 195.970,81 zł, a w ciągu pierwszych 10 miesięcy 2010 r. - 169.887,70 zł.

Sąd I instancji ustalił z kolei, że po faktycznym rozstaniu z powódką pozwany nadal prowadził działalność gospodarczą. Jest on też właścicielem nieruchomości położonych w C. przy ul. (...), ul. (...) oraz ul. (...). W związku z prowadzeniem działalności gospodarczej pozwany posiada zaciągnięte kredyty bankowe. W banku (...) niespłacona wartość tych kredytów na dzień 18.08.2010r. wynosiła 293.893,64 zł, a w Banku Spółdzielczym w C. 159.180 zł. Ponadto w Banku Spółdzielczym w C. pozwany korzysta z kredytu obrotowego z limitem 1.700.000 zł. Dochód B. S., udokumentowany deklaracjami złożonymi w Urzędzie Skarbowym, w 2002 r. wyniósł 574.121,12 zł, w 2003 r. - 1.718.336,46 zł, w 2004 r. - 893.131,75 zł, w 2005 r. - 858.947,18 zł, w 2006 r. - 867.589,65 zł, w 2007 r. - 340.148,86 zł, w 2008 r. pozwany otrzymał dochód z najmu i dzierżawy 41.312,43 zł, jednocześnie w tym samym roku w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą poniósł stratę w kwocie 269.193,28 zł, w 2009 r. dochód wyniósł 237.391,87, a w roku 2011 dochód pozwanego to 582.410,72 zł, przy czym w 2011 r. do przychodu zostało zaliczone odszkodowanie w wysokości około 300.000 zł, jakie pozwany otrzymał po pożarze i częściowym zniszczeniu jego zakładu produkcyjnego. Aktualnie pozwany posiada zobowiązania finansowe wynikające z bankowego kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym z limitem 2.200.000 zł, raty miesięczne tego kredytu wynoszą około 5.000 zł miesięcznie, ponadto pozwany ma zobowiązania finansowe wobec swoich kontrahentów, wynoszą one około 1.500.000 zł, a także zobowiązania wobec ZUS i Urzędu Skarbowego, łącznie jest to około 300.000-400.000 zł, dodatkowo pozwany ma zadłużenie w PFRON na kwotę 120.000 zł. W dniu 11.02.2008r. została zawarta pomiędzy wydzierżawiającym 3S (...) a dzierżawcą Fabryka (...) umowa dzierżawy samochodu A. (...) rocznik 2008, którym to samochodem pozwany jeździ na co dzień. Po zakończeniu umowy dzierżawy pozwany zakupił wymieniony samochód za kwotę 18.000 euro.

Po rozwodzie pozwany ponownie się ożenił z M. K., z którą 23.03.2007 r. zawarł umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Obecnie pozwany mieszka z żoną i ich wspólnym dzieckiem. M. S. prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą Agencja (...), zajmującą się wynajmem scen, organizowaniem imprez i usługami transportowymi. Pozwany jest pełnomocnikiem w tej firmie. Udokumentowany dochód jego żony M. S. w 2011 r. to 566.226,54 zł.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy w Chojnicach wyrokiem z dnia 30 lipca 2012r. oddalił powództwo D. S. (2) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wydanie powyższego wyroku Sąd Rejonowy poprzedził rozważaniami prawnymi opartymi na przepisie art. 60 § 2 kro. Stwierdził, że dla uwzględnienia powództwa niezbędnym jest wykazanie, by to właśnie rozwód pociągał za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a nie inne przyczyny. Przepis ten nie daje małżonkowi niewinnemu prawa do równej stopy życiowej z małżonkiem zobowiązanym, jednak małżonek niewinny

ma prawo do bardziej dostatniego poziomu życia, aniżeli tylko zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb. Sąd I instancji rozstrzygając o roszczeniu powódki miał na uwadze, że do faktycznego rozstania stron doszło na przełomie 2002 i 2003r. a sam rozwód orzeczono 24.01.2007r. W realiach sprawy nie można stwierdzić, że po rozwodzie nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki. Powódka jest osobą majątną, otrzymującą dochód z wynagrodzenia za pracę, jak również z prowadzonej działalności gospodarczej, którą podjęła nie dla poprawy swojej sytuacji materialnej, ale by poprawić swój stan psychiczny po rozwodzie z pozwanym. Stopa życiowa powódki po rozwodzie i przed rozstaniem z pozwanym jest podobna. Nie doszło do pomniejszenia majątku powódki, skoro kilka lat przed rozwodem strony zgodnie dokonały podziału majątku wspólnego. Ponadto powódka nadal mieszkała w tym samym domu, w którym mieszkała wspólnie z pozwanym, wraz z innymi dorosłymi osobami, z których każdy ma własne dochody, nadto powódka nie jest wyłącznym właścicielem tego domu. Negatywnym skutkiem rozwodu nie może być konieczność spłacania przez powódkę kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania w S.. Nie tylko też powódkę obciążał obowiązek utrzymania córki K. w czasie studiów medycznych. Przyjmując zatem kryterium porównania sytuacji, jaka istniałaby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby strony kontynuowały pożycie, nie można pomijać, że powódka również ponosiłaby ujemne skutki działalności gospodarczej pozwanego, a jednocześnie nie można by uwzględniać jej dochodów otrzymywanych w ramach spółki cywilnej prowadzonej razem z K. C.. Nie można też automatycznie przyjąć, że powódka kontynuując pożycie z pozwanym otrzymywałaby takie same dochody, jak obecna żona pozwanego, M. S., która swoją działalność gospodarczą prowadziła także przed zawarciem małżeństwa.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się powódka, która zaskarżając go w całości, podniosła zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 27 kro i art. 60 § 2 kro oraz prawa procesowego, tj. art. 233 kpc w zw. z art. 60 § 2 kro, art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 1 i 2 kpc oraz art. 232 zd. 1 i art. 233 § 1 kpc, nadto art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc. W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła w szczególności, że spłaty dokonywane przez pozwanego na rzecz powódki w konsekwencji podziału majątku wspólnego nie zwalniały pozwanego od obowiązku określonego w art. 27 kro, że rozwód pociągnął za sobą istotne pogorszenie się sytuacji materialnej powódki, że nie może ona zaspokoić swoich potrzeb w takim zakresie, jak w trakcie małżeństwa, musi w tym celu zużywać na bieżące potrzeby otrzymywane od pozwanego w ratach kwoty spłat majątku wspólnego. Spłaty te są długiem pozwanego i nie powinny być wliczane do dochodów powódki. Zarzuciła też, że nie przeprowadzono dowodów zawnioskowanych w sprawie przez powódkę, w szczególności z opinii biegłych z dziedziny rachunkowości i szacowania wartości przedsiębiorstwa pozwanego oraz z ksiąg przedsiębiorstwa pozwanego. W konsekwencji powódka domagała się w apelacji zmiany zaskarżonego wyroku oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz alimentów w kwocie po 4000 zł miesięcznie, płatnych powódce z góry do 10 dnia każdego miesiąca, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania. Dodatkowo wniosła o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc postanowień Sądu Rejonowego wydanych w dniu 12.12.2011r., jak i o przeprowadzenie oddalonych przez ten Sąd dowodów, a ponadto przeprowadzenie uaktualnionego postępowania dowodowego w zakresie sytuacji materialnej pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, odrzucając w całości zarzuty i argumentację strony powodowej i wskazując, że w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym wydane rozstrzygnięcie było ze wszech miar słuszne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy wydał słuszne rozstrzygnięcie oparte na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym oraz dokonanych na jego podstawie rozważaniach prawnych wynikających z właściwie zastosowanych przepisów prawa. Dodać należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób bardzo szczegółowy, uwzględniając w znacznym zakresie wnioski dowodowe złożone przez obie strony postępowania i na tej podstawie ustalił stan faktyczny, który w pełni zasługuje na akceptację. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy przyjmuje go za własny, czyniąc własnymi również konkluzje prawne wyprowadzone na jego podstawie.

Odnosząc się wprost do treści apelacji i podniesionych w niej zarzutów trzeba w pierwszej kolejności wskazać na nie znajdujący uzasadnienia zarzut powódki dotyczący sposobu sporządzenia przez Sąd I instancji, tj. z uchybieniem przepisowi art. 328 § 2 kpc, pisemnego uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia. Przepis ten głosi, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Lektura uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do zgoła odmiennych, aniżeli podnoszone przez apelującą powódkę wniosków. Wbrew zarzutom apelacji uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego wskazuje zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, dowody, które legły u podstaw wydanego orzeczenia, jak i podstawę prawną wyroku. Przede wszystkim zaś sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie pozwala na kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia, a wszakże o skutkującym zmianą orzeczenia Sądu I instancji naruszeniu art. 328 § 2 kpc można by mówić wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwalało skontrolować prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998r., I CKN 949/97, LexPolonica nr 2050372). Podkreślić należy, że nie każda wadliwość uzasadnienia stanowi podstawę naruszenia przepisów procesowych skutkujących uchyleniem wydanego wyroku. Uzasadnienie musi zawierać takie uchybienia, być tak lakoniczne w treści, że nie pozwala na ocenę motywów, którymi kierował się Sąd I instancji przy orzekaniu. Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Dodatkowo podnieść tylko należy, że art. 328 § 2 kpc określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on więc właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2008r., II CSK 449/07, Lex nr 442515).

Nie jest również uzasadniony podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 kpc. Zgodnie z treścią § 1 tego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W tym miejscu wskazać należy, że swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Jest to podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądnictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.02.1996 r., II CRN 173/95, nie publ.). W orzeczeniu z dnia 10.06.1999r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację strony powodowej w procesie ustalenia stanu faktycznego i rozważaniach Sądu Rejonowego przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia nie doszło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a przy ocenie przedstawionych przez strony dowodów dotyczących ich sytuacji materialnej, majątkowej, ponoszonych wydatkach, Sąd I instancji nie uchybił ani zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie uchybienie mogło być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (tak SN w orz z dnia 6.11.1998r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl., por. również orz. SN z 10.04.2000r., V CKN 17/2000, LexPolonica nr 345713, OSNC 2000 nr 10, poz. 189 oraz z 5.08.1999r., II UKN 76/99, LexPolonica nr 346462, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 732). Dowody, na których oparł się Sąd Rejonowy przeprowadzone zostały prawidłowo, a wnioski z nich wyciągnięte nie są sprzeczne z doświadczeniem życiowym i znajdują uzasadnienie w zebrany materiał dowodowy. Przy czym Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych elementów. Odnosząc się zaś wprost do apelacyjnej argumentacji powódki godzi się dostrzec, że nie zdołała ona w żadnym razie wykazać, poza postawieniem tej treści zarzutów, w jakim zakresie błędne jej zdaniem ustalenia Sądu Rejonowego w szczególności w zakresie wielkości nabytej przez nią w

wyniku podziału majątku wspólnego nieruchomości, czy firmy zarejestrowanej na powódkę, w której to pozwany był pełnomocnikiem, miałyby wpłynąć na wynik zaskarżonego rozstrzygnięcia. W tym ostatnim zwłaszcza przedmiocie apelująca sama wskazała, że okoliczność ta nie jest najistotniejsza.

Te same warunki, które decydują o prawidłowości oceny dowodów, muszą być spełnione także wówczas, gdy chodzi o kwestie procesowe, których rozstrzygnięcie prawo procesowe pozostawia swobodnemu przekonaniu sędziowskiemu; odnosi się to do odmowy przedstawienia dowodu lub przeszkód stawianych przez stronę w jego przeprowadzeniu oraz do wszystkich innych wypadków, w których strona przeciwdziała przeprowadzeniu dowodu wbrew postanowieniu sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28.11.1968r., II CZP 186/68, Lex nr 878, OSNC 1969/7-8/144). Zważyć jednak należało, że w realiach rozpoznawanej sprawy, nawet gdyby podzielać pogląd strony apelującej, że w pisemnych motywach uzasadnienia Sądu Rejonowego zabrakło bezpośredniej oceny postępowania pozwanego w tym zakresie, brak było jednak podstaw do oceny na niekorzyść pozwanego nieprzedstawienia przez niego wszystkich dokumentów finansowych dotyczących działalności gospodarczej matki i żony pozwanego, skoro w szczególności między pozwanym i jego żoną istnieje rozdzielność majątkowa, a firmy, co przyznaje również powódka, zarejestrowane są na te właśnie osoby, a nie na pozwanego. Tak zgłoszony wniosek dowodowy należało, zdaniem Sądu Okręgowego, ocenić jako zbędny oraz zmierzający do przewlekłości postępowania, abstrahując już nawet od analizy tego, czy sam fakt bycia pełnomocnikiem w danej firmie oznacza jednocześnie prawo do partycypowania w zyskach lub stratach przedsiębiorstwa - co w ocenie powódki uprawnia do postawienia znaku równości niejako automatycznie.

Zasadnie również Sąd I instancji nie dopuścił dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i szacowania wartości przedsiębiorstwa pozwanego czy nieruchomości położonej przy ul. (...) w C.. Wniosek o przeprowadzenie tych dowodów jest zbędny, bezprzedmiotowy i złożony wyłącznie w celu przedłużenia postępowania sądowego. Nadto wskazać należy, że przedmiotem niniejszego postępowania nie jest ustalenie wartości przedsiębiorstwa pozwanego, strony nie prowadzą sprawy o podział majątku, w skład którego wchodzi przedmiotowe przedsiębiorstwo, nie pozostają w sporze w niniejszym postępowaniu co do tej kwestii, a jedynie co do zasadności, ewentualnie wysokości żądanych przez powódkę od jej byłego męża alimentów. Nawet określenie aktualnej wartości przedsiębiorstwa pozwanego nie miałyby istotnego znaczenia dla określenia, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie rozwód pociągnął za sobą istotne pogorszenie się sytuacji materialnej powódki. W efekcie stwierdzić należało, że zawnioskowane w tym zakresie przez apelującą dowody nie były przydatne w sprawie.

Podkreślić również należy, że w niniejszej sprawie istotne było ustalenie nie sytuacji majątkowej pozwanego, co do której to strona powodowa przedstawia w treści apelacji szerokie wywody, ale to, czy na skutek rozwodu nastąpiło istotne pogorszenie się sytuacji materialnej powódki. Stosownie do treści art. 60 § 2 kro jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Uznanie zatem w rozpoznawanej sprawie roszczenia alimentacyjnego za uzasadnione wymagało wykazania, że 1) na skutek rozwodu, 2) doszło do 3) istotnego 4) pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego (tu: powódki). Między rozwodem (a nie innym zdarzeniem, jak np. separacją faktyczną, czy prawną) a istotnym pogorszeniem się sytuacji materialnej małżonka niewinnego musi zaistnieć związek przyczynowy, nadto to pogorszenie się sytuacji materialnej małżonka niewinnego musi mieć charakter istotny, nie każda bowiem zmiana sytuacji materialnej uzasadnia zasądzenie alimentów na podstawie art. 60 § 2 kro.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji, że w przypadku powódki takie istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej na skutek rozwodu nie miało miejsca. Wskazać należy, że sytuacja małżonków uległa istotnej zmianie już kilka lat przed rozwodem, kiedy to małżonkowie znieśli wspólność majątkową małżeńską, kształtując w drodze umowy stosunki majątkowe między sobą, a następnie dokonując podziału majątku wspólnego. To zatem nie rozwód stanowił moment, w którym doszło do zmiany między małżonkami S. układu stosunków majątkowych. Orzeczony w 2007r. rozwód w istocie potwierdził już stan, jaki istniał od 2004r., tj. od dnia zawarcia umowy o podział majątku wspólnego. Sam w sobie nie wprowadzał jednak żadnych istotnych zmian w sytuacji materialnej powódki. Małżonkowie S. ukształtowali już na kilka lat przed rozwodem stosunki majątkowe między sobą. Na skutek

tej decyzji dokonano podziału majątku i powódka stała się właścicielką znacznego majątku i jest nadal w posiadaniu majątku o znacznej wartości. Dostrzec należy, że powódka, podobnie jak pozwany, choć nie w takim zakresie, pomnaża ten majątek, ponieważ rozpoczęła działalność gospodarczą, czerpie z niej zyski, nie ogranicza się zatem wyłącznie do pracy zarobkowej w wykonywanym zawodzie. Powódka sama też w apelacji zauważa, że korzysta w ramach dokonywanych przez pozwanego na jej rzecz spłat majątku wspólnego z dochodów wypracowywanych przez przedsiębiorstwo pozwanego (vide też: wypowiedź pełnomocnik powódki na rozprawie apelacyjnej – 5 min, 15 sek. e-protokołu). Powódka jednakowoż całkowicie pomija, że do takich spłat miałyby prawo i otrzymywać musiałyby je także w sytuacji, gdyby przedsiębiorstwo pozwanego przynosiło straty. Podział majątku wspólnego, w którym oboje małżonkowie mieli równe udziały, w równym zatem też stopniu dotknął obie strony postępowania, a nie tylko pozwaną, jak stara się ona tego dowieść, stosując argumentację o konieczności zużywania majątku na zaspokojenie swoich potrzeb w istocie po to, aby utrzymać stopę życiową równą tej aktualnej, jaka charakteryzuje obecnie jej byłego męża.

Podkreślić tymczasem należy, co jest istotne w sprawie, że zakres przyczyniania się małżonka winnego do zaspokajania potrzeb małżonka niewinnego, co dostrzegł już też Sąd I instancji, nie sięga w zasadzie tak daleko, aby miał on zapewnić małżonkowi niewinnemu równą stopę życiową. Zakres przyczyniania się małżonka winnego rozkładu pożycia do utrzymania małżonka niewinnego lokuje się między granicą, poniżej której istnieje niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga małżonków. Tymczasem sytuacja materialna powódki pozwala przyjąć - porównując tę jej sytuację przed rozводом i aktualną sytuację materialną, w jakiej się znajduje - że, nie doszło do jej istotnego pogorszenia się. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że pozwany jako wyłącznie winny rozkładu pożycia stron winien łożyć na jej utrzymanie. W konsekwencji nawet niezbite ustalenie, że powód aktualnie uzyskuje w ocenie apelującej wysokie miesięczne dochody, i co do czego przede wszystkim stara się przekonać apelująca, nie dowodzi jeszcze ziszczenia się przesłanki zasądzenia na jej rzecz alimentów w trybie art. 60 § 2 kro, tj. zaistnienia stanu istotnego pogorszenia się sytuacji materialnej powódki na skutek orzeczonego w 2007r. rozvodu.

Z tych racji faktycznych i prawnych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc, jak w sentencji, o oddaleniu wywiedzionej przez powódkę apelacji, jako że była ona bezzasadna.

Mając na uwadze wynik postępowania Sąd II instancji zasądził na rzecz pozwanego od powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc stosownie do § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 ust. 1 pkt 11 i ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).